

„ZAKOCHANIE ...”
POEZJA MIŁOSNA TADEUSZA RÓŻEWICZA



Drodzy Wychowankowie, z okazji zbliżających się Walentynek pragniemy przybliżyć Wam wybór wierszy opowiadających w piękny, poetycki sposób o miłości. Zapraszamy do zapoznania się z lirykami Tadeusza Różewicza. Życzymy miłej lektury!



Kolor oczu i pytania

Czy moja ukochana
ma modre oczy
ze srebrną drzazgą

Nie

Czy moja miła
ma piwne oczy
ze złotą iskrą

Nie

Czy moja ukochana
ma czarne oczy
bez światła

Nie

Moja miła ma oczy
które opadają na mnie
jak jesienny
szary deszcz



Sznur

Pociąg pośpiesznie ciął
odcinał krajobraz za krajobrazem
Zdyszana zbliżała się
gwiazda ust
otwarta
do dna
do czarnego nieba
do podniebienia nocy
do języka ognia
Oto jestem oto jestem oto jestem
Mam na szyi powróż
ukręcony z tęsknoty miłości
Naszyjnik cnót
gdyby pękł gdyby spadł
Uniosę się w próżnię
O dobra Miłości
kulo u nóg
ziemio rodząca
ślepa
Trzymając się miła za ręce
pleciemy czarodziejski sznur.



Perła

W miłości
usta otwierają się
z trudem
rodzą perłę
zimną dzwoniącą o zęby
która wypada
w ciepłe
topi się
na błonie śluzowej



Ewa

Wychodzisz
z moich oczu rozebrana
szorstkie
muszle kolan
z różowym środkiem
otwierają się
w nocy
białe skrzydło
pachwina anioła
zamyka się powoli
i słona rosa miłości
pokrywa skórę



Jak dobrze

Jak dobrze Mogę zbierać
jagody w lesie
myślałem
nie ma lasu i jagód.
Jak dobrze Mogę leżeć
w cieniu drzewa
myślałem drzewa
już nie dają cienia.
Jak dobrze Jestem z tobą
tak mi serce bije
myślałem człowiek
nie ma serca.



Pusty pokój

pusty pokój
pusty?
przecież ja w nim jestem
jestem piszę
wstuchuję się w ciszę
na poduszce wgłębienie
po twojej głowie
wypełnia
wygładza
czas

